

(Bez)płatne studia 2011

Raport na temat cen studiów w Polsce w roku 2010/2011

2011

(Bez)płatne studia 2011

Mamy przyjemność zaprezentować Państwu drugą edycję raportu „(Bez)płatne studia”, który dotyczy bezpośrednich kosztów kształcenia w szkołach wyższych w Polsce. Raport opublikowany w 2010 roku spotkał się z ogromnym zainteresowaniem i dlatego postanowiliśmy ponownie dokonać analizy wysokości kosztów studiowania na polskim rynku szkolnictwa wyższego. W roku akademickim 2010/2011 982 tysiące studentów płaciło z własnej kieszeni za wykształcenie i to z myślą o studentach, którzy sami muszą lub chcą finansować sobie kształcenie opracowaliśmy Raport „(Bez)płatne studia 2011”. Punktem wyjścia analizy jest przekonanie, że szkolnictwo wyższe jest formą inwestycji (wysiłku, czasu oraz zasobów finansowych) w rozwój kapitału intelektualnego, inwestycji na rynku charakteryzującym się dużą asymetrią informacji. Jest to niekorzystne dla studentów lub ich rodziców, którzy wskutek braku wiedzy mogą podejmować niewłaściwe decyzje edukacyjne, których skutki promieniować będą na całą karierę zawodową. Raport (Bez)płatne studia 2011 jest próbą wyrównania asymetrii informacyjnej.

I. Rynek szkolnictwa wyższego

Z finansowego punktu widzenia szkolnictwo wyższe jest dużym rynkiem. Zakładając, że średni koszt czesnego na studiach zaocznych wynosi 2,5 tysiąca złotych za jeden semestr, a w Polsce około 982 tysięcy studentów bezpośrednio płaci za kształcenie na poziomie wyższym, to rocznie prywatne nakłady przekraczają **kwotę 5,3 mld złotych**. Obok rynku szkolnictwa wyższego funkcjonuje sektor publiczny, w ramach którego 836 tysięcy studentów kształci się „za darmo”. W praktyce oznacza to, że kształcenie to odbywa się na koszt wszystkich (bez wyjątku) podatników, bo jak mawiał laureat Nagrody Nobla Milton Friedman „nie istnieje coś takiego jak darmowe obiady”, a w ekonomii nie ma takiego pojęcia jak darmowa usługa. Oznacza to, że **każdy polski podatnik musi finansować studia stacjonarne w uczelniach publicznych, na których kształci się bezpłatnie 836 tysięcy studentów**. Dlatego można powiedzieć, że polski rynek szkolnictwa wyższego składa się zasadniczo z dwóch odrębnych segmentów – finansowanego z pieniędzy publicznych [kształcenie w trybie stacjonarnym w uczelniach publicznych] oraz finansowanego przez studentów [kształcenie w trybie niestacjonarnym na wszystkich uczelniach oraz stacjonarnym w uczelniach niepublicznych]. **W roku akademickim 2010/2011 było 982 tysiące**

osób płacących za kształcenie bezpośrednio ze swojej kieszeni, co stanowi 54% wszystkich studiujących.

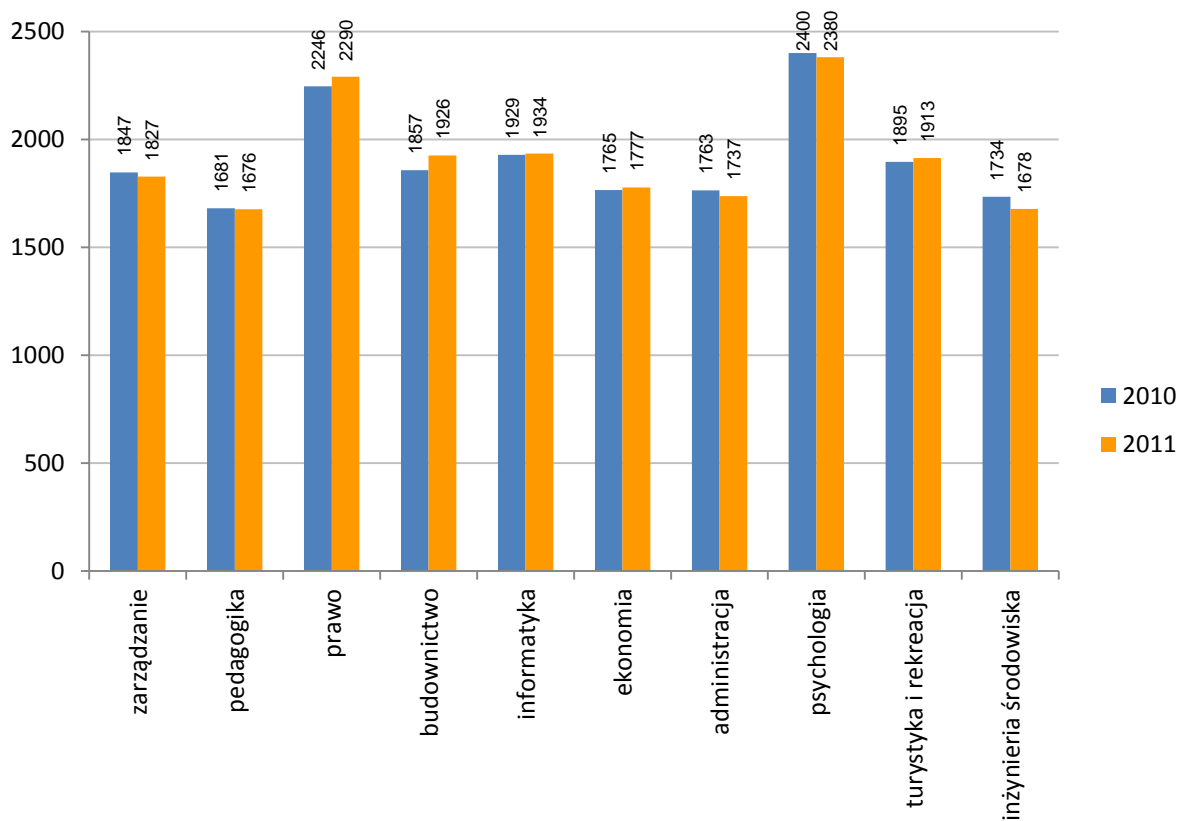
Edukacja zawsze była formą inwestycji w rozwój kapitału ludzkiego, ale w społeczeństwie postindustrialnym inwestycja posiada bezpośredni i wyrażany *explicite* wymiar ekonomiczny. Traktując studia jako inwestycję w przyszłość, należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy taka forma inwestowania jest rentowna, czyli czy przyniesie większe korzyści w stosunku do poniesionych nakładów. Jest to inwestycja nie tylko czasu, czy ogromnego wysiłku, jaki wkładają studenci w naukę, ale coraz częściej również nakładów finansowych. O ile dwa pierwsze rodzaje nakładów są silnie warunkowane indywidualnymi zdolnościami i trudno jest je porównywać, o tyle koszty kształcenia są wymierne i porównywalne. Ponadto, kształcenie na poziomie wyższym jest **inwestycją obarczoną pewnym ryzykiem**, dlatego trudno przecenić wagę podejmowanych wyborów. Ryzykowność inwestycji edukacyjnych warunkowana jest wieloma czynnikami, których nie sposób przewidzieć, takimi jak popyt na pracę czy wysokość miesięcznego wynagrodzenia po ukończeniu studiów, ale można porównać koszt kształcenia.

Każdego roku tysiące młodych ludzi wybiera studia decydując w dużym stopniu o swoim przyszłym życiu – tak zawodowym, jak i prywatnym. Odsetek uczniów liceów decydujących się na kontynuowanie kształcenia na wyższym poziomie (tzw. wskaźnik skolaryzacji) jest w Polsce bardzo wysoki i należy do najwyższych na świecie. Również liczba uczelni oferujących swoje usługi edukacyjne jest w naszym kraju olbrzymia. Oprócz 131 uczelni publicznych w Polsce działa 325 niepublicznych, co składa się na zawrotną liczbę **456 uczelni**. Polscy uczniowie stają przed wyborem uczelni, która zapewni im nie tylko właściwy rozwój i wiedzę, ale również umiejętności pozwalające na znalezienie odpowiedniej pracy w dorosłym życiu. Bogaty wybór powinien działać na korzyść studentów, gdyż konkurencja sprzyja podnoszeniu jakości oferowanych usług i obniżaniu kosztów. Jednak pomijając kłopoty związane z uzyskaniem wiarygodnych informacji o poziomie kształcenia w poszczególnych uczelniach, przeciętny licealista może mieć uzasadnione trudności ze stworzeniem bilansu zysków i strat związanego z wyborem określonej uczelni czy kierunku.

II. Niż już nadszedł, ceny nie spadły

W opublikowanym w 2011 roku raporcie Instytutu Sokratesa „*Demograficzne Tsunami – Wpływ zmian demograficznych na szkolnictwo wyższe do 2020 roku*” pokazano, że warunki demograficzne będą powodowały spadek popytu na kształcenie na poziomie wyższym przynajmniej do roku 2020. Niż demograficzny obserwowalny jest w polskim szkolnictwie wyższym już od 2005 roku, ale analiza wysokości czesnego na studiach zaocznych na kierunkach masowych (czyli takich, na który kształci się największa liczba studentów) pokazuje, że od poprzedniego roku akademickiego ceny za studia w zasadzie się nie zmieniły. Uczelnie – mimo coraz większego niżu demograficznego - jeszcze nie zdecydowały na obniżenie ceny studiów niestacjonarnych. Oznacza to, że demograficzna presja nie jest jeszcze tak silna, żeby uczelnie musiały konkurować wysokością czesnego. Rysunek 1. przedstawia zestawienie cen studiów niestacjonarnych w roku akademickim 2009/2010 oraz 2010/2011 dla najbardziej popularnych kierunków studiów.

Rysunek 1. Przeciętne ceny studiów niestacjonarnych dla najpopularniejszych kierunków w latach 2010-2011

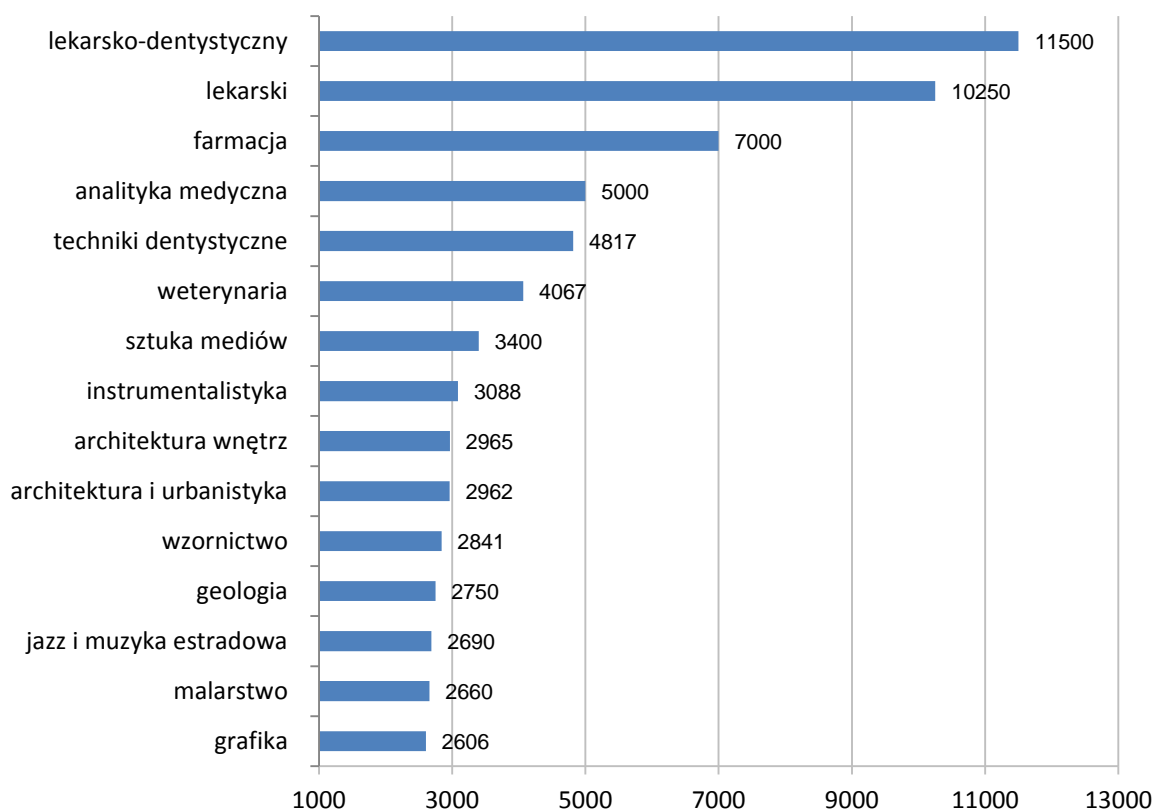


III. Ceny studiów niestacjonarnych

Studiowanie to kosztowna inwestycja, ale koszty kształcenia mogą się skrajnie różnić w zależności od wyboru kierunku studiów. Najdroższe na rynku edukacyjnym są studia medyczne (*kierunki lekarsko-dentystyczny oraz lekarski*), na których czesne wynosi ponad 10 tysięcy złotych. Generalnie, wśród najdroższych kierunków na studiach niestacjonarnych dominują kierunki medyczne oraz artystyczne, a poza nimi w tym zestawieniu są *architektura wnętrz, architektura i urbanistyka* oraz *geologia*.

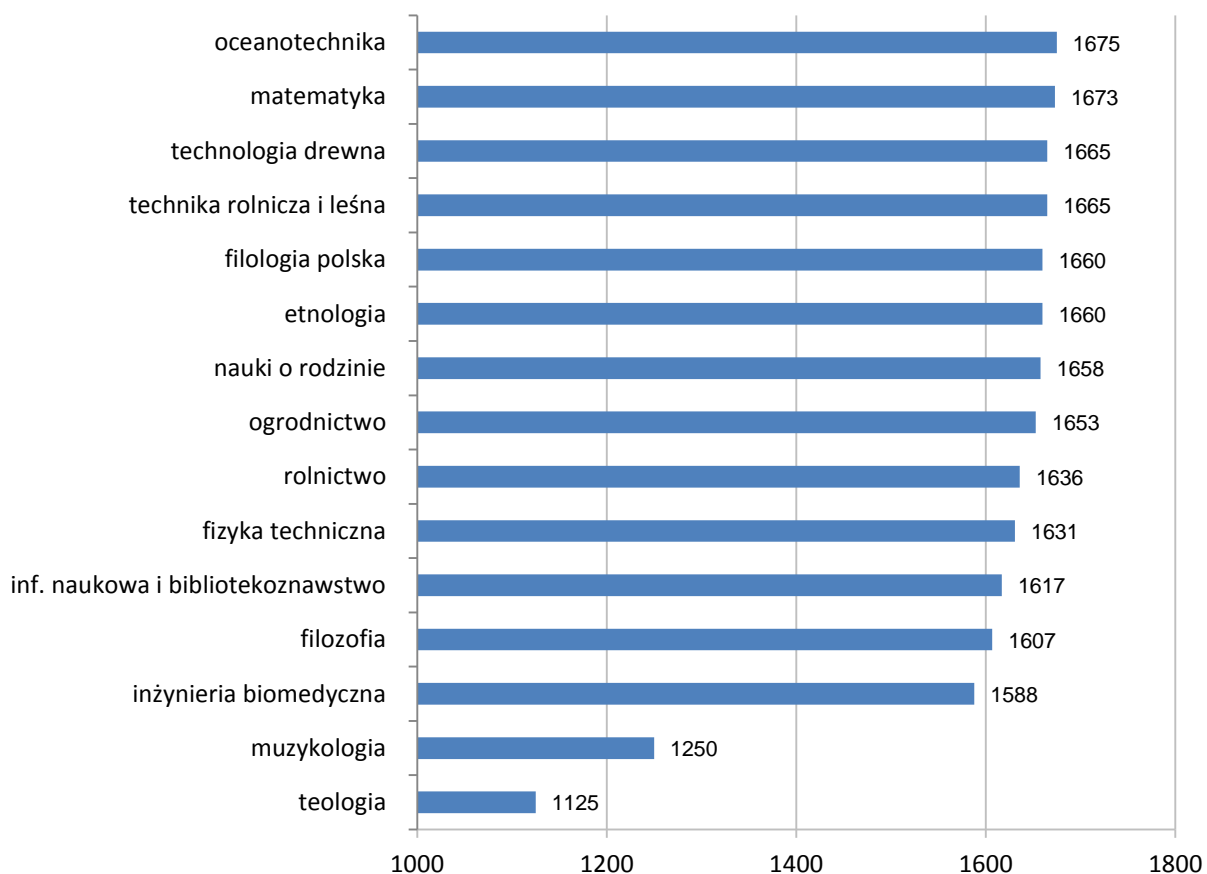
Warto zauważyć, że wysoki koszt kształcenia na kierunkach medycznych wynika przede wszystkim z faktu, że są to niezwykle kosztowne studia, wymagające laboratoryjnego kształcenia, wysokich nakładów oraz kosztownej infrastruktury dydaktycznej. Poza tym konkurencja pomiędzy uczelniami w obszarze kierunków medycznych jest bardzo ograniczona, a w obrębie kierunków medycznych kształcenie prowadzą niemal wyłącznie publiczne uczelnie medyczne. Podobnie jest zresztą na kierunkach artystycznych, gdzie udział niepublicznych uczelni w rynku edukacyjnym jest niewielki. Widać zatem, że najdroższe są kierunki najbardziej kosztochłonne, wymagające kosztowej aparatury lub silnie zindywidualizowanej, praktycznej formy kształcenia.

Rysunek 2. Najdroższe kierunki studiów w trybie niestacjonarnym (łącznie w uczelniach publicznych i niepublicznych)



Najmniej kosztownym kierunkiem dostępnym w trybie niestacjonarnym jest teologia (1125 zł), której roczny koszt studiowania jest mniej więcej dziesięciokrotnie mniejszy od kosztów studiów lekarsko-dentystycznych (11500 zł). Poza tym bardzo tania do studiowania jest muzykologia (1250 zł). Gdyby przyrzeć się najmniej kosztownym kierunkom, to można powiedzieć, że większość z nich to kierunki niewymagające ani specyficznej infrastruktury, ani też angażowania nadzwyczajnych zasobów. Są to głównie tradycyjne kierunki (teologia, muzykologia, filozofia itd.), do których prowadzenia wystarczy dobra kadra naukowa oraz podstawowa infrastruktura dydaktyczna. Poza nimi relatywnie najmniej kosztowe są kierunki rolnicze oraz leśne, na które popyt konsekwentnie maleje.

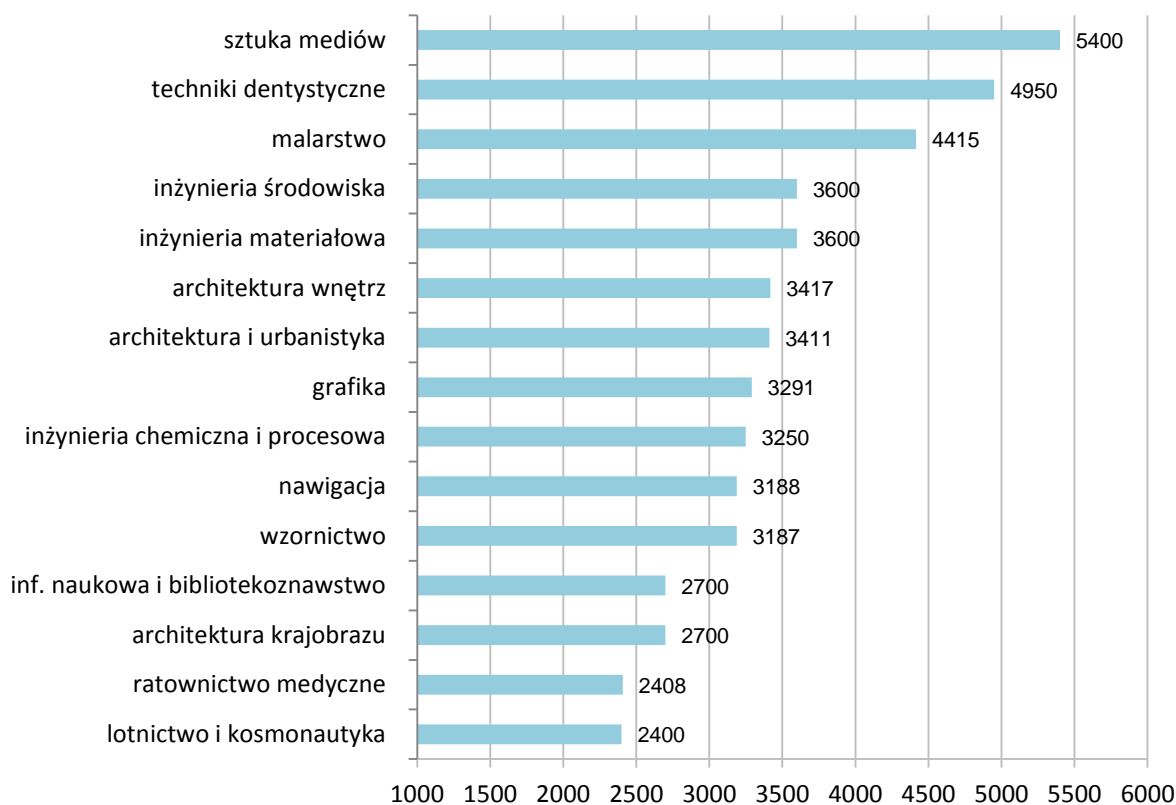
Rysunek 3. Najtańsze kierunki studiów w trybie niestacjonarnym (łącznie w uczelniach publicznych i niepublicznych)



IV. Ceny studiów stacjonarnych

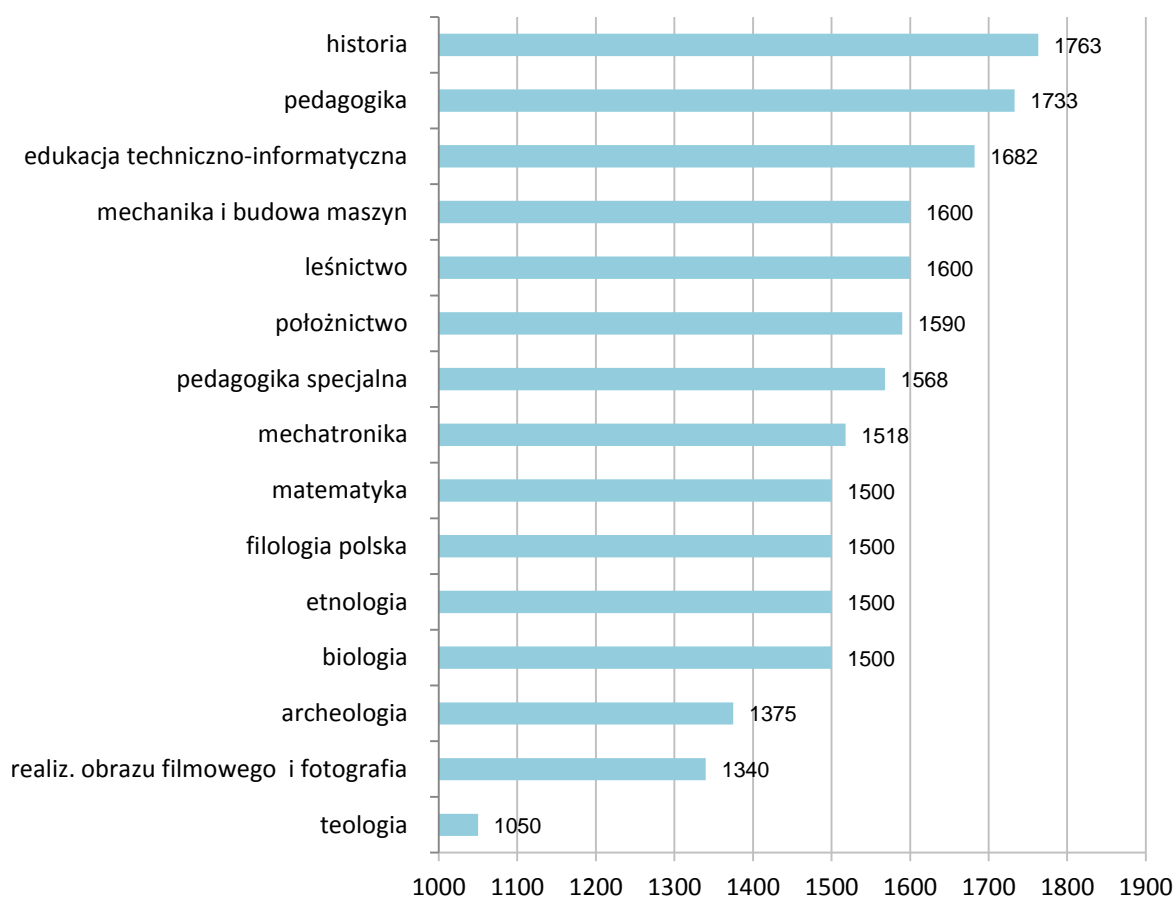
Studiowanie w trybie stacjonarnym (dziennym) jest w polskim systemie szkolnictwa wyższego odmiennie finansowane w uczelniach publicznych i w uczelniach niepublicznych. Jak już zostało wspomniane w uczelniach publicznych koszt studiów ponoszą solidarnie wszyscy podatnicy i dzięki temu studenci nie wnoszą żadnych bezpośrednich opłat z tytułu kształcenia. Z tego powodu analiza dotyczy wyłącznie kształcenia na studiach stacjonarnych w uczelniach niepublicznych, gdyż tylko tam studenci płacą czesne. Wśród najbardziej kosztownych kierunków dominują trzy, których ceny zasadniczo odbiegają od pozostałych – sztuka mediów (5400 zł), techniki dentystyczne (4950 zł) oraz malarstwo (4415 zł). Są to kierunki zdecydowanie „niemasowe”, wymagające indywidualnego kształcenia, stąd prawdopodobnie koszt kształcenia jest na nich najwyższy.

Rysunek 4. Najdroższe kierunki studiów w trybie stacjonarnym (w uczelniach niepublicznych)



Na drugim biegunie znajdują się najtańsze kierunki studiów oferowane w trybie stacjonarnym w uczelniach niepublicznych. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się teologia (1050 zł), realizacja obrazu filmowego i fotografia (1340 zł) oraz archeologia, biologia, etnologia, filologia polska oraz matematyka (1500 zł). Niskie ceny podyktowane są przede wszystkim niskimi kosztami prowadzenia takiego kierunku lub niewielkim popytem, a najczęściej jest to kumulacja obu czynników. Podsumowując grupę najtańszych kierunków studiów oferowanych na studiach stacjonarnych w uczelniach niepublicznych można powiedzieć, że dominują kierunki „teoretyczne”, niewymagające – poza tablicą i kredą – specjalnie rozbudowanej infrastruktury dydaktycznej.

Rysunek 5. Najtańsze kierunki studiów w trybie stacjonarnym (w uczelniach niepublicznych)

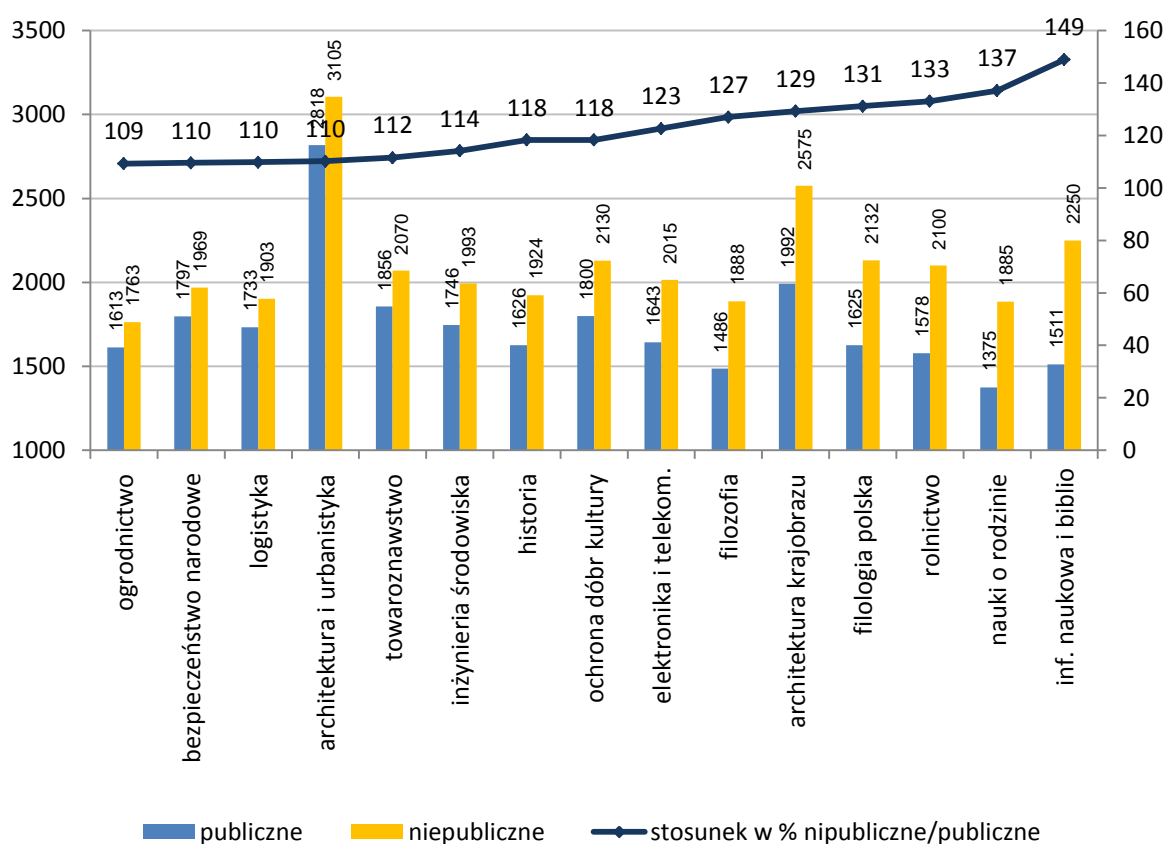


V. Co warto studiować w uczelniach publicznych, a co w niepublicznych?

Prawdziwa konkurencja między uczelniami publicznymi i niepublicznymi istnieje wyłącznie w obszarze studiów niestacjonarnych (sobotnio-niedzielnych), dlatego wszelkie międzysektorowe porównania można dokonywać jedynie w oparciu o ceny, jakie studenci muszą uiszczać studiując właśnie w trybie niestacjonarnym. Przyjmując wyłącznie kryterium cenowe, to w uczelniach publicznych najbardziej „opłaca się” studiować *informację naukową i bibliotekoznawstwo, nauki o rodzinie, rolnictwo, filologię polską oraz rolnictwo*, których ceny są średnio o 30-50% niższe niż w szkołach niepublicznych. Rysunek 6 przedstawia zestawienie kierunków studiów w uczelniach niepublicznych, które są najbardziej atrakcyjne cenowo w stosunku do uczelni niepublicznych.

Rysunek 6. Kierunki, które opłaca się studiować na uczelniach publicznych (niestacjonarne)

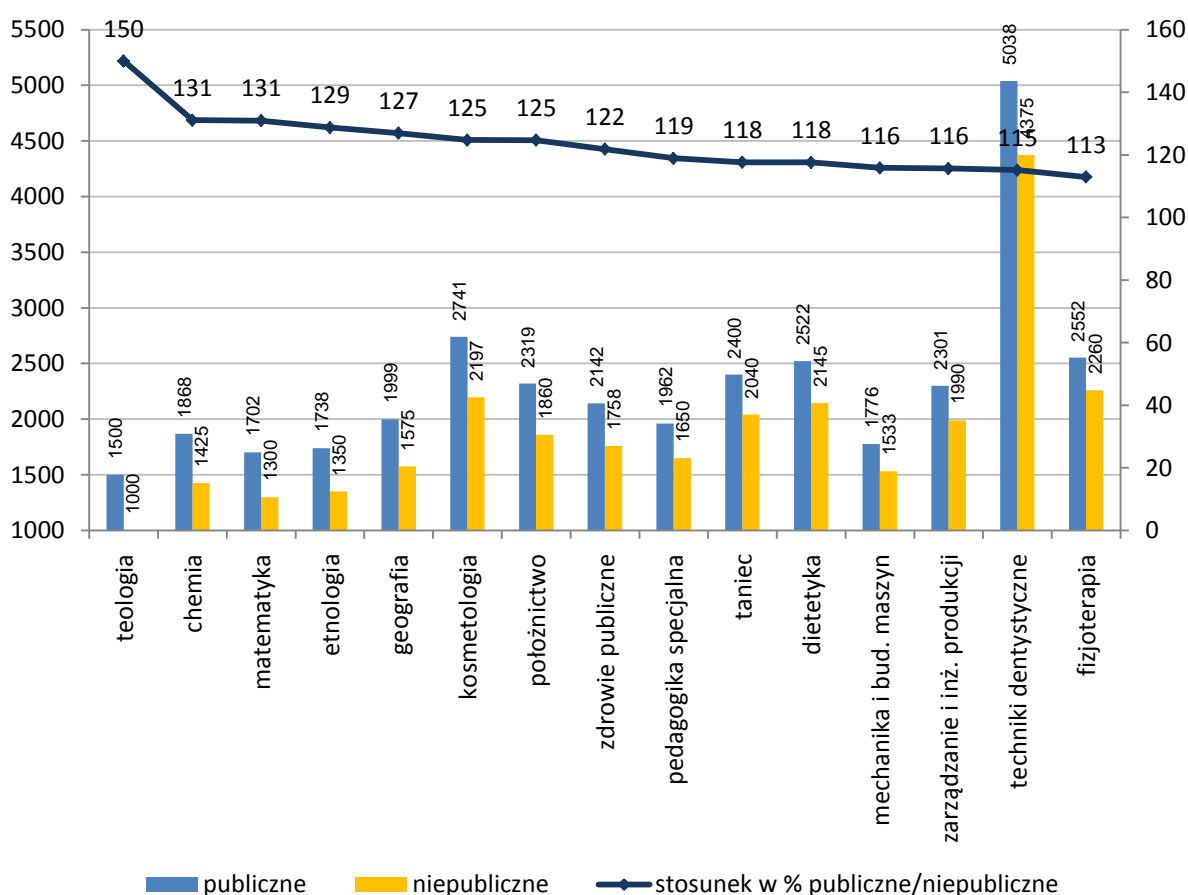
Ceny studiów na uczelniach publicznych i niepublicznych oraz ich stosunek w ujęciu procentowym (uczelnie niepubliczne do uczelni publicznych)



Z drugiej strony, istnieje grupa kierunków, które ze względu na wysokość czesnego zdecydowanie bardziej opłaca się studiować w uczelniach niepublicznych. Analizując wykres bez trudu można zauważyć, że w przypadku niektórych kierunków różnica w wysokości czesnego jest bardzo wysoka. Najbardziej widoczne to jest w przypadku teologii (średnia cena semestru jest niższa o 50%), chemii (o 31%) matematyki (o 31%), etnologii (o 29%), geografii i kosmetologii (o 25%).

Rysunek 7. Kierunki, które opłaca się studiować na uczelniach niepublicznych (niestacjonarne)

Ceny studiów na uczelniach publicznych i niepublicznych oraz ich stosunek w ujęciu procentowym (uczelnie niepubliczne do uczelni publicznych)



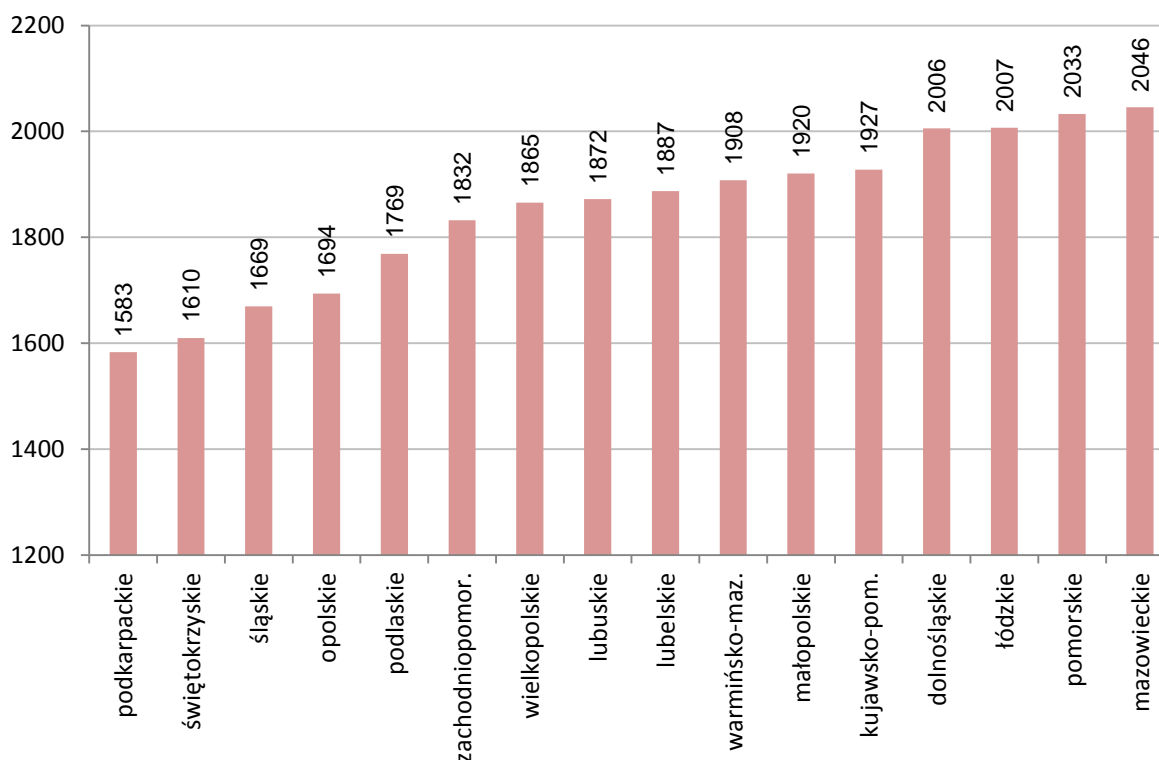
Porównanie cen studiów niestacjonarnych w obu sektorach szkolnictwa wyższego prowadzi do prostej konkluzji, że konkurencja w tym obszarze prowadzi do cenowej dywersyfikacji wysokości czesnego. Wprawdzie wcześniejsze ustalenia wskazują, że uczelnie nie obniżają jeszcze czesnego mimo niżu demograficznego, ale w ramach poszczególnych kierunków widać różnicowanie cen pomiędzy uczelniami. Oznacza to, że przy **wyborze płatnego kierunku studiów warto jest prześledzić wysokość czesnego, bowiem pomiędzy uczelniami publicznymi oraz niepublicznymi w przypadku niektórych**

kierunków może się różnić aż o 50%. To oznacza, że różnice w wysokości czesnego pomiędzy poszczególnymi uczelniami mogą być jeszcze większe.

VI. Ceny studiów w podziale na województwa

Ceny studiów (niestacjonarnych) mogą znacząco różnić się między uczelniami, pomiędzy sektorami, ale średni koszt studiowania może różnić się także w zależności od regionu Polski. Wyniki analizy przeciętnych cen studiów niestacjonarnych w poszczególnych województwach przedstawia Rysunek nr 8. **Najwyższe ceny studiów występują w województwie mazowieckim, pomorskim, łódzkim oraz śląskim, natomiast najniższe ceny odnotowano w województwach podkarpackim, świętokrzyskim oraz śląskim.** Porównanie przeciętnej wysokości ceny studiów między najdroższym regionem (mazowieckim) oraz najtańszym (podkarpackim) wynosi 22.6%, co oznacza, że istnieje wyraźna zależność między poziomem wynagrodzeń w poszczególnych województwach oraz kosztami studiów. Przeciętne ceny studiów w województwach obliczono na podstawie dziesięciu najpopularniejszych kierunków studiów spośród najczęściej wybieranych przez studentów¹.

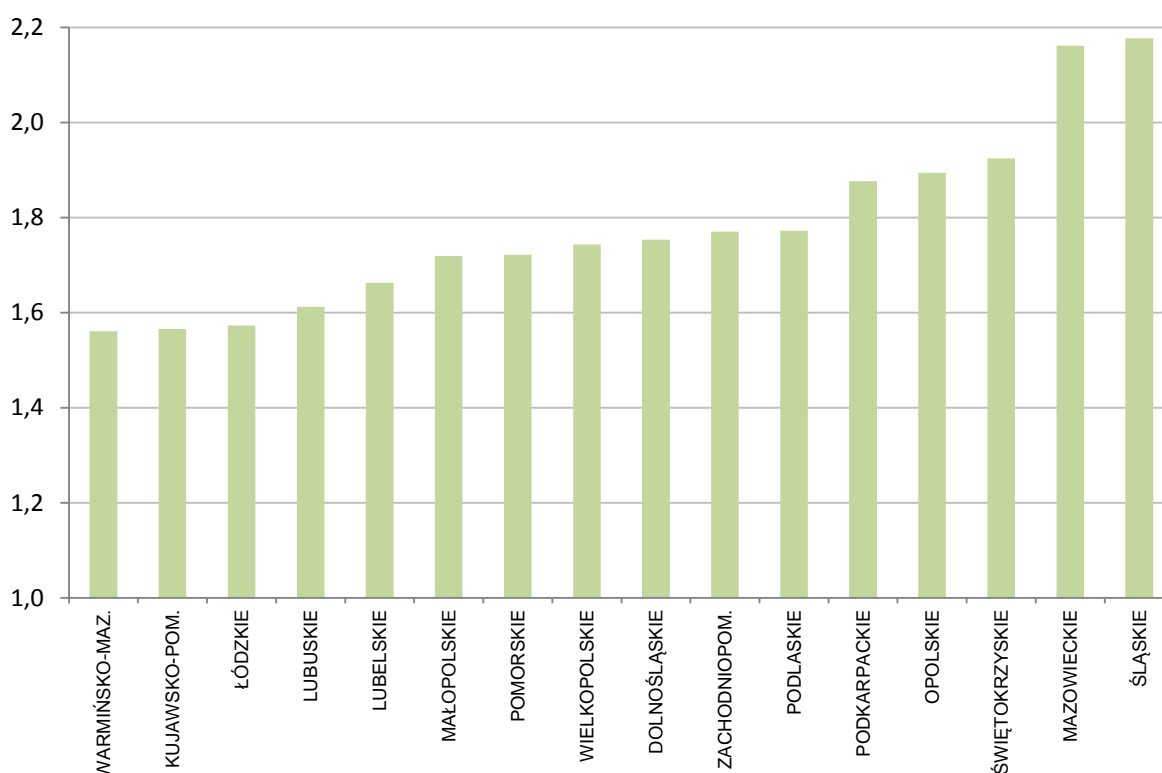
Rysunek 8. Przeciętne ceny studiów niestacjonarnych według województw (publiczne i niepubliczne)



¹ zarządzanie, pedagogika, prawo, budownictwo, informatyka, ekonomia, administracja, filologia angielska, turystyka i rekreacja, inżynieria środowiska

Zróznicowanie opłat za kształcenie w poszczególnych województwach jest informacją ważną, ale niepełną bowiem realny koszt studiów zależy od poziomu wynagrodzeń w danym województwie. Porównanie przeciętnego wynagrodzenia w danym województwie do średniej ceny studiów ułatwia odpowiedź na pytanie o to, w którym województwie finansowe warunki studiowania są zdecydowanie najlepsze.

Rysunek 9. Stosunek przeciętnego wynagrodzenia w danym województwie do przeciętnej ceny studiów niestacjonarnych (obliczonej, jako średnia cen dziesięciu najpopularniejszych kierunków studiów spośród najczęściej wybieranych przez studentów)



Rysunek numer 9 pokazuje ile teoretycznie semestrów studiów można opłacić za jedno miesięczne wynagrodzenie, czyli efektywnie jak drogie są studia dla mieszkańców danego województwa. Wykres nie pozostawia wątpliwości, że relatywnie najtańsze studia są w województwach mazowieckim i śląskim. Po pierwsze, pomimo faktu, iż w województwie mazowieckim ceny studiów są najwyższe, to wynagrodzenia w tym województwie są na tyle wysokie, że jest to drugie województwo o najlepszym stosunku wynagrodzeń do cen studiów. Zdecydowanym liderem jest województwo **śląskie**, które ma, co prawda, drugie miejsce jeśli chodzi o najwyższe przeciętne wynagrodzenia, ale stosunkowo niskie ceny studiów (patrz Rys. 8). Relacja tych dwóch czynników powoduje, że **województwo śląskie, jest tym, w którym najbardziej opłaca się studiować i pracować**. Po drugie stosunkowo wysokie lokaty zajęły

województwa o niskich wynagrodzeniach (podlaskie, czy np. podkarpackie), co wynika z faktu, że wysokość czesnego w tych regionach jest stosunkowo niska.

VII. Konkluzje

Raport „**(Bez)płatne studia 2011**” ma na celu analizę stanu faktycznego oraz przedstawienie realnych kosztów, które musi ponieść student chcąc uzyskać wyższe wykształcenie. Pod uwagę zostały wzięte obie formy studiowania – czyli studia stacjonarne i niestacjonarne, typy uczelni – czyli publiczne i niepubliczne, jak również aspekt geograficzny – czyli koszty ponoszone w zależności od województwa w którym odbywają się studia. Podsumowując w skrócie uzyskane wyniki można powiedzieć, że mimo niżu demograficznego nie obserwuje się generalnego spadku cen studiów wyższych. Niemniej jednak dla wielu kierunków różnice w wysokości czesnego pomiędzy uczelniami publicznymi i niepublicznymi są znaczące i dochodzą nawet do 50% (teologia). Niezmiennie najdroższymi kierunkami pozostają najbardziej kosztochłonne i zarazem nadal oblegane kierunki medyczne oraz artystyczne. Na drugim biegunie, wśród najtańszych kierunków dominują teologia, archeologia, filologia polska, czyli kierunki „teoretyczne”, niewymagające – poza tablicą i kredą – specjalnie rozbudowanej infrastruktury dydaktycznej. W ujęciu regionalnym najwyższe ceny występują w województwie mazowieckim, pomorskim oraz łódzkim, a najniższe w podkarpackim. Jednak w odniesieniu do wysokości przeciętnego wynagrodzenia najbardziej opłaca się studiować w województwach mazowieckim oraz śląskim, bowiem tam relacja wysokości miesięcznego wynagrodzenia do wysokości czesnego jest najbardziej korzystna. To pokazuje, że wybór miejsca, uczelni oraz kierunku studiów staje się coraz trudniejszy, ponieważ wymaga uwzględniania rosnącej liczby zmiennych. Wybór studiów będzie zawsze inwestycją obciążoną pewnym ryzykiem, ale dokonując przeglądu cen można ograniczać poziom niepewności co do poziomu cen.

dr Dominik Antonowicz
dr Bartłomiej Gorlewski

Instytut Rozwoju Kapitału Intelktualnego im. Sokratesa
www.instytut sokratesa.pl